

Polskie środowiska emigracyjne – różne strategie działania w obliczu klęski idei suwerennej Polski w 1945 roku

Anna Siwik

Akademia Górniczo-Hutnicza, Wydział Humanistyczny, Kraków

Streszczenie: Artykuł analizuje strategie działania polskich środowisk emigracyjnych po klęsce idei suwerennej Polski w 1945 roku, w kontekście dominacji ZSRR i USA w powojennym porządku świata. Opierając się na rozróżnieniu realizmu politycznego (Realpolitik) i idealizmu, autorka omawia perspektywę interesów mocarstw (Stalina, Churchilla i Roosevelta), które marginalizowały Rząd RP w Londynie. Wyróżnia trzy orientacje emigracyjne: „niezłomnych” (odrzucających Jaltę, oczekujących konfliktu Wschód-Zachód, np. Arciszewski, Anders); „umiarkowanych realistów” (akceptujących kompromis, np. powracający do kraju Mikołajczyk) oraz „aktywnych realistów” (godzących się z zależnością od ZSRR). Artykuł dowodzi, że historyczna rola emigracji wykraczała poza doraźną politykę, przejawiając się w trzech kluczowych płaszczyznach. W sferze politycznej był to wysiłek na rzecz symbolicznego podtrzymania ciągłości państwowości przez instytucje „państwa na wygnaniu”. W wymiarze kulturowym – fundamentalny wkład w zachowanie i rozwój niezależnej myśli oraz dorobku narodowego m.in. poprzez takie ośrodki jak paryska „Kultura” i londyńskie „Wiadomości”. Wreszcie, w sferze materialnej – wsparcie dla opozycji demokratycznej w kraju. W konkluzji autorka stwierdza, że choć bezpośrednie cele polityczne z 1945 roku były nieosiągalne, to długofalowy dorobek emigracji, zwłaszcza w sferze kultury i symbolicznego trwania państwa, okazał się bezcenny dla odzyskania pełnej suwerenności w 1989 roku.

Słowa kluczowe: polska emigracja polityczna, uchodźstwo, kultura emigracyjna

POLISH EMIGRATION COMMUNITIES – DIFFERENT STRATEGIES OF ACTION IN THE FACE OF THE COLLAPSE OF THE IDEA OF A SOVEREIGN POLAND IN 1945

Abstract: The article analyzes the strategies adopted by Polish émigré communities after the collapse of the idea of a sovereign Poland in 1945, within the context of the postwar world order dominated by the USSR and the USA. Drawing on the distinction between political realism (Realpolitik) and idealism, the author examines the perspectives of the major powers (Stalin, Churchill, Roosevelt), whose policies led to the marginalization of the Polish government-in-exile in London. Three main émigré orientations are identified: the “uncompromising” group – rejecting the Yalta agreements and anticipating an East-West conflict (e.g. Arciszewski, Anders); the “moderate realists” – accepting partial compromise (e.g. Mikołajczyk and his supporters who returned to Poland); and the “active realists” – accepting dependence on the Soviet Union. The article argues that the historical role of Polish emigration extended far beyond short-term politics and manifested itself in three key spheres: political – through the symbolic preservation of state continuity (“the state-in-exile”); cultural – through a crucial contribution to sustaining and developing independent Polish thought and national heritage (notably the Paris-based “Kultura” and London’s “Wiadomości”); and material – through assistance provided to the democratic opposition in Poland. In conclusion, the author states that although the immediate political objectives of 1945 proved unattainable, the long-term achievements of Polish émigrés, particularly in the realms of culture and symbolic state continuity, were invaluable for the eventual restoration of full sovereignty in 1989.

Keywords: Polish political emigration, exile, émigré culture

https://doi.org/10.7494/978-83-68219-80-7_10

1. Nowy porządek świata

W stosunkach międzynarodowych istnieją dwie szkoły myślenia: **realizm polityczny** (Realpolitik) – uznający, że polityka oparta jest na kalkulacji siły i interesów narodowych oraz **idealizm polityczny** – widzący esencję stosunków międzynarodowych w „wyższych” wartościach, uznający wpływ czynników ideowych i moralnych na politykę.

Realiści nie odrzucają moralności ani nie szerzą demoralizacji, lecz opisują i wyjaśniają deficyt etyki w polityce międzynarodowej (Radziejewski 2023, s. 40). Brutalność i bezwzględność polityki światowej wynika ze struktury międzynarodowej, w której nie można ignorować faktów zastanych, niemożliwych do pomijania bez poważnych konsekwencji. Kompasem poznawczym dla tego typu analiz jest klasyfikacja Maksa Webera, który mówił o etyce przekonania i etyce odpowiedzialności. Realizowanie w polityce zasad moralnej słuszności może mieć negatywne, a nawet tragiczne konsekwencje dla zbiorowości.

Idealizm polityczny odwołujący się do wartości takich jak pokój, sprawiedliwość, ład demokratyczny etc. jest wyrazem niezgody na odwieczną brutalność i tragizm stosunków międzynarodowych oraz próbą ich przezwyciężenia. Niektórzy uważają, że idealizm polityczny jest bronią słabszych.

Wybitny teoretyk stosunków międzynarodowych i ekspert od realizmu politycznego Kannath Waltz podkreślał, jak ważna jest umiejętność trafnego rozpoznania istoty struktury międzynarodowej. W ramach europocentrycznej polityki ostatnich trzech stuleci co najmniej pięć wielkich mocarstw dążyło do pokojowego współistnienia, a niekiedy wikało się w walkę o dominację. Druga wojna światowa położyła kres temu modelowi i wyłoniła się nowa struktura międzynarodowa, w której dominację przejęły dwa supermocarstwa: USA i ZSRR (Waltz 2010, s. 147).

Niewątpliwie rok 1944 był tym, w którym rodził się nowy porządek świata, choć należałoby przyjąć, że jego zręby zarysowywały się już na konferencji w Teheranie. Rola decydentów należała do Wielkiej Trójki, a faktycznie do USA i ZSRR. Każda ze stron patrzyła na porządek świata z własnej perspektywy.

Józef Stalin, w miarę jak jego sukcesy militarne w walce z Niemcami rosły, stawał się głównym partnerem koalicji określającym swoje warunki pokoju. Definiował je tak, jak od wieków robili to rosyjscy mężowie stanu – wokół granic ZSRR należało stworzyć możliwie najszerszy pas bezpieczeństwa. Od każdego z chwilowych partnerów chciał uzyskać wszystko, co tylko było możliwe, działaniami dyplomatycznymi, a to, czego nie uzyskalby tą drogą, zabrałby siłą, nie podejmując ryzyka wojny. Po bitwie stalingradzkiej zaczął nabierać pewności, że gdy wojna się zakończy, większość terytoriów, które staną się przedmiotem dyskusji, znajdzie się w posiadaniu ZSRR. Można by rzec: Stalin pozostawiał utworzenie kształtów powojennego świata postępowi swojej armii (Kissinger 1996, s. 433, Roberts 2006).

Wielka Brytania występowała w tej wojnie z pozycji słabszego. Winston Churchill robił, co mógł, by znajdując się w takiej pozycji, realizować tradycyjną politykę swego kraju, a więc jeśli świat nie miał pozostać na łasce najsilniejszego i najbardziej bezwzględnego gracza, pokój musiał zostać oparty na jakiejś równowadze „checks and balances” (Gargarella 2022). Szkoła ta zakłada, że w świecie przeciwnych interesów i konfliktów między nimi, zasad moralnych nie można nigdy w pełni zrealizować, ale co najwyżej zbliżyć się do nich poprzez zawsze czasowe równoważenie interesów i niepewne rozwiązywanie konfliktów.

Rozumiał on również dobrze, że po zakończeniu wojny Wielka Brytania nie będzie mogła bronić swoich interesów, a tym bardziej decydować o równowadze sił. Robiąc dobrą minę, rozumiał, że rola, jaką jego naród odegrał w czasie wojny, była ostatnim występem Wielkiej Brytanii w charakterze rzeczywiście niezależnego mocarstwa światowego. Dlatego dla Churchilla żaden aspekt sojuszniczej dyplomacji nie był ważniejszy od tego, by stworzyć solidne podstawy przyjaźni z Ameryką, dające pewność, że Wielka Brytania nie stanie wobec powojennego świata samotnie.

Stany Zjednoczone również realizowały swoje interesy. W czasie wojny konsekwentnie odmawiały podejmowania dyskusji nad powojennym kształtem ładu międzynarodowego. Roosevelt słusznie zakładał, że dyskusja o warunkach pokoju z Niemcami może prowadzić do podziałów między aliantami, a chciał, aby cała energia była skierowana na wygraną w wojnie z Niemcami i ich bezwarunkową kapitulację. Jednak odmowa podjęcia dyskusji na temat kształtu powojennego świata w czasie wojny nie spowodowała, że sam Roosevelt nie miał wpływu na jego kształt. Wprost przeciwnie, elementy tego porządku zostały wypracowane na kolejnych konferencjach: w Dambar-ton Oaks w sprawie powołania Organizacji Narodów Zjednoczonych czy w Bretton Woods dla systemu finansowego świata. Na razie jednak najważniejszy był cel najbliższy: pokonanie wspólnego wroga, czyli hitlerowskich Niemiec i na tym głównie się koncentrował, odkładając na plan dalszy sprawę ładu międzynarodowego (Dallek 1995, Kissinger 1996, s. 441, Kimball 2002).

2. Polska w nowym układzie sił

Gdy w czerwcu 1944 roku Alianci wylądowali w Normandii i posuwali się od zachodu, los Niemiec był przesądzony. Z drugiej strony na froncie wschodnim, w miarę jak sytuacja stawała się coraz bardziej korzystna, Stalin zaczął podnosić stawkę – jej elementem składowym była przyszłość Polski. W 1941 r. domagał się uznania granic z 1941 roku i wykazywał gotowość do uznania Rządu RP w Londynie. W 1942 roku zaczął uskarżać się na skład tego rządu, w 1943 roku zerwał stosunki dyplomatyczne pod pretekstem sprawy katyńskiej i intensywnie zaczął wspierać komunistów w Polsce,

aż wreszcie w 1944 roku powołał tzw. Komitet Lubelski, który wkrótce przekształcił w Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. W 1941 roku głównym problemem Stalina były granice, a w 1945 – polityczna kontrola terenów poza tymi granicami.

Jeśli z tak zarysowanej perspektywy interesów trzech mocarstw spojrzymy na „sprawę Polski”, to łatwo dostrzeżemy, że pole manewru Rządu RP w Londynie było dramatycznie małe, a wybór między realizmem a idealizmem politycznym był trudny do zdefiniowania.

Przypomnieć należy, że rząd RP kierowany przez Stanisława Mikołajczyka do 22 listopada 1944 roku posiadał w zasadzie poparcie czterech reprezentowanych w Radzie Narodowej stronnictw politycznych (Stronnictwa Ludowego, Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Narodowego i Stronnictwa Pracy). W miarę jak druga wojna światowa wchodziła w swoje decydujące stadium i zbliżała się klęska III Rzeszy, pozycja Rządu RP w Londynie ulegała stałemu pogorszeniu. Armia Czerwona zajmowała coraz większe tereny wchodzące w skład II Rzeczypospolitej, władze sowieckie przejmowały administrację obszarów leżących na wschód od linii Curzona, likwidując działające tam oddziały AK, a w województwach leżących na zachód od tej linii przekazywały władzę lewicowemu Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego, pozostającemu pod kontrolą i opieką Moskwy. Pozycję polskiego rządu dodatkowo osłabiały wewnętrzne spory¹.

Wobec braku porozumienia z pozostałymi stronnictwami w sprawie Wilna i Lwowa 24 listopada 1944 roku Mikołajczyk złożył dymisję. Jego zabiegi o porozumienie z Moskwą były krytykowane przez opozycję zarówno na emigracji, jak i w kraju. Na czoło opozycji wysuwał się Tadeusz Bielecki ze Stronnictwa Narodowego, ale nie tylko. Mikołajczyka atakowały też „Wiadomości Polskie”, „Orzeł Biały” oraz tacy politycy socjalistyczni jak Adam Ciołkosz i Adam Pragier, Tadeusz Tomaszewski, a także z jego własnego stronnictwa Jerzy Kuncewicz i Zygmunt Nagórski.

Nowym premierem w końcu listopada 1944 roku został przerzucony z kraju działacz PPS Tomasz Arciszewski. W nowym rządzie zabrakło przedstawicieli Stronnictwa Ludowego, którzy w większości solidaryzowali się z Mikołajczykiem. Rząd Arciszewskiego, określany jako „niezłomny” czy „rząd protestu”, nie mógł więc liczyć na poparcie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, które były zainteresowane utrzymaniem sojuszu z ZSRR. Wprawdzie Churchill był zaniepokojony wzrostem potęgi Związku Sowieckiego i sukcesami Armii Czerwonej (zwłaszcza na Bałkanach), ale zdawał sobie sprawę z osłabienia Wielkiej Brytanii, ograniczonych możliwości jej działania i rosnącego uzależnienia od Stanów Zjednoczonych.

Rząd brytyjski niechętnie więc odnosił się do gabinetu Arciszewskiego, kontakty z nim utrzymywał przez urzędników niższych szczebli i za pośrednictwem ambasadora

¹ Na temat polskiej emigracji politycznej istnieje bogata literatura, m.in.: Friszke (1999), Szczerbiński i Wolsza (2003), Duraczyński i Turkowski (1997), Urban (1998), Sudziński (2007).

Edwarda Raczyńskiego. Dokąd trwała wojna, Brytyjczycy byli natomiast zainteresowani utrzymaniem Polskich Sił Zbrojnych pozostających w dyspozycji naczelnego dowództwa brytyjskiego. Udzielali więc nadal pomocy i kredytów polskiego rządu, akceptując nawet powiększenie Polskich Sił Zbrojnych.

Coraz bardziej natomiast rosła pozycja Stalina, który metodą faktów dokonanych, bez większych protestów Zachodu, przejmował kontrolę nad Polską. Przypomnijmy tylko najważniejsze fakty.

31 grudnia 1944 roku Krajowa Rada Narodowa w miejsce PKWN powołała Rząd Tymczasowy z premierem Edwardem Osóbką-Morawskim. Już 4 stycznia 1945 roku ZSRR uznał Rząd Tymczasowy i wywarł presję na prezydenta Edvarda Beneša, aby uczyniła to również Czechosłowacja.

Na konferencji w Jałcie w lutym 1945 roku w sprawie Polski zapadły decyzje uwzględniające punkt widzenia Stalina, gdzie Rząd RP w Londynie został de facto wyeliminowany z gry.

W marcu zostali aresztowani przywódcy polskiego podziemia. Proces odbywał się równolegle z trwającymi w czerwcu 1945 roku rozmowami nad kształtem nowego rządu, w którym rolę listka figowego pełnili tzw. demokraci z Londynu z Mikołajczykiem na czele.

Te fakty dobitnie pokazywały, jaka jest realna siła Stalina w kształtowaniu nowego ładu w Europie. Legalne władze RP w Londynie już od dłuższego czasu były zupełnie wyłączone z procesu decyzyjnego w polskich sprawach. Mogły jedynie protestować, co też uczynił zarówno rząd Tomasza Arciszewskiego, jak i prezydent Władysław Raczkiewicz. Oczywiście protesty te nie odniosły żadnego skutku.

W dniu 5 lipca 1945 roku rządy mocarstw zachodnich uznały ukonstytuowany w Warszawie Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, co oznaczało również cofnięcie uznania dla Rządu RP w Londynie. W tym samym dniu premier Tomasz Arciszewski przyjął ambasadorów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, którzy złożyli mu oświadczenia obu rządów, że utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Warszawie jest spełnieniem postanowień krymskich, co oznacza cofnięcie uznania dla Rządu RP w Londynie (Kacewicz 1979, Lucas 1978, 1982, Mason 2018).

Jak pisał ambasador Raczyński: „Mikołajczyk i jego czterej towarzysze, udając się do Polski, wzięli ze sobą platoniczne błogosławieństwo Waszyngtonu i Londynu, i to mocarstwa zachodnie uznały za ostateczne wywiązanie się z odpowiedzialności za dalsze losy polskiego sojusznika” (Raczyński 1989, s. 351).

3. Emigracja – strategie działania

Jakie zatem polityczne narzędzia pozostały ośrodkom politycznej emigracji w Londynie? Można powiedzieć, że znikome. Jedynie konflikt pomiędzy dwoma politycznymi graczami: Ameryką i Rosją mógł odwrócić kartę polskiej historii. Jednakże liczenie na

nowy konflikt w warunkach dopiero co zakończonej wojny, która pochłonęła miliony ofiar i przyniosła dramatyczne zniszczenia, graniczyło z szaleństwem, zwłaszcza w momencie gdy społeczeństwa zachodnie, szczególnie społeczeństwo amerykańskie, domagały się jak najszybszego powrotu żołnierzy do domów. Podobne nastroje panowały w Polsce. Na tym polegał dramatyzm polskiego losu.

Wybitny przedstawiciel szkoły realistycznego myślenia na emigracji i współtwórca linii politycznej „Kultury” Juliusz Mieroszewski pisał: „Rozbitek na bezludnej wyspie wymachujący chusteczką do nosa w nadziei, że dojrzy go jakiś okręt czy samolot – jest niewątpliwie figurą romantyczną i patetyczną. Niemniej rozbitek ten uprawia jedyną realistyczną politykę, jaka pozostała mu do dyspozycji – ponieważ innych możliwości nie ma” (Mieroszewski 1973, s. 70).

Postawy środowisk emigracyjnych wobec beznadziejnej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska na przełomie lat 1944/1945, były zróżnicowane i można byłoby je ująć w trzy kategorie.

„**Niezlomni**” – nie godzili się na kompromis z komunistami i odrzucali ustalenia konferencji w Jałcie w sprawie polskiej. Uważali, że powojenny układ sił nie zapewni pokoju, lecz stanie się źródłem nowych konfliktów między Wschodem i Zachodem, w wyniku czego może dojść do rozpadu ZSRR i odzyskania przez Polskę niepodległości. Do głównych rzeczników tej orientacji można zaliczyć: prezydenta Władysława Raczkiewicza i rząd Tomasza Arciszewskiego, część generalicji na czele z Władysławem Andersem i Kazimierzem Sosnkowskim. Zapleczem dla tej orientacji zarówno w kraju, jak i zagranicą było Stronnictwo Narodowe, ale opcja ta miała zwolenników również w innych ugrupowaniach politycznych, w tym wśród socjalistów (Pragier 1966, s. 905–920, Raczyński 1989, s. 293–350, Woźniczka 2007, s. 190–191).

Drugą orientację, którą można nazwać „**umiarkowanymi realistami**”, reprezentował Mikołajczyk. Odrzucał on prawdopodobieństwo nowej wojny. Polska i Europa Środkowo-Wschodnia miały być strefą ścierania się wpływów Wschodu i Zachodu. Poglądy te podzielał m.in. gen. Stanisław Tatar i płk Jan Rzepecki, szef BIP-Komendy Głównej AK, Delegat Sił Zbrojnych na Kraj oraz część polityków emigracyjnych. Związany z Mikołajczykiem Stanisław Grabski, przewodniczący Rady Narodowej, opublikował w grudniu 1944 roku broszurę *Nil desperandum*, w której opowiadał się za granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej i akceptował linię Curzona (Grabski 1945). Pod koniec 1945 roku prezydent Raczkiewicz na wniosek premiera Arciszewskiego rozwiązał Radę Narodową pozostającą w opozycji do polityki rządu. W tej sytuacji Grabski zainicjował deklarację jej 14 członków, w której potępiono politykę „protestu narodowego” prowadzoną przez rząd i postulowano, aby punkt ciężkości polityki narodowej przenieść do kraju i utworzyć tam rząd, opierając się na ustaleniach konferencji jałtańskiej. Wspomnianą deklarację podpisali m.in. Stanisław Grabski, Arka Bożek i Elżbieta Kor-

fanty. Wielu wraz z Mikołajczykiem powróciło do kraju, a niektórzy objęli ważne funkcje. Gdy przestali być potrzebni, zostali odsunięci i represjonowani.

Trzecia orientacja, pełna niechęci wobec komunistów i obaw wobec ZSRR, godziła się z faktem zależności od wschodniego sąsiada oraz z tym, że Stalin wyznacza zakres wolności i suwerenności. Można by ją określić jako „aktywni realiści”. Stanowisko takie zajmowali niektórzy socjaliści w Wielkiej Brytanii (np. Ludwik Grosfeld i tzw. grupa zjednoczonych socjalistów) czy we Francji (np. Henryk Jabłoński). Osobną grupę stanowili komuniści lub ich sympatycy, którzy byli nieliczni na Zachodzie, głównie we Francji (Kersten 1989, 1993).

Te zróżnicowane „strategie” były wynikiem dość realistycznej oceny sytuacji geopolitycznej wynikającej z rosnącej siły Moskwy, która zamierzała obszar Europy Środkowo-Wschodniej uczynić strefą swoich wpływów i stopniowo sowietyzować. W tym zakresie środowiska emigracyjne, mimo dzielących je różnic, miały dość jednolity pogląd.

Przewidywano, że proces sowietyzowania Europy Środkowo-Wschodniej będzie długotrwały i wieloetapowy. Zjawisko to trafnie opisano w analizach dokonanych na łamach emigracyjnej prasy, m.in. przez dra Stefana Mękarskiego z Ligii Niepodległości Polski² czy dra Adama Pragiera z PPS³. Przykładem może być *Raport o sytuacji wewnętrznej w Polsce 1945 roku*. Pogląd taki wyrażała zdecydowana większość ugrupowań politycznych na emigracji. W styczniu 1946 roku działacze Rady Polskich Stronnictw Politycznych (Polska Partia Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Demokratyczne, Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Ludowe „Wolność” i Stronnictwo Narodowe) pisali: „Godność człowieka w Polsce jest podeptana. Nie istnieje wolność religii, sumienia i przekonań. Znikły niezależne sądy. Nie ma wolności słowa, prasy, zrzeszeń i zgromadzeń. Bezpieczeństwo osobiste nie istnieje. Nad całym życiem kraju ciąży totalistyczna władza rządu, który narzucono narodowi polskiemu z zewnątrz i który utrzymuje się na powierzchni jedynie dlatego, że kraj jest okupowany przez obce armie i rządzony jest systemem policyjnym” (Wolsza 2007, s. 28).

Emigranci polityczni bez względu na opcje polityczne uważali, że przyszłość Polski zależeć będzie od relacji Waszyngton – Moskwa. W konsekwencji przyjmowano, że

² Stefan Mękarski (1895–1985), poseł na Sejm III kadencji, uczestnik kampanii wrześniowej, pozostał na emigracji w Anglii, był współzałożycielem Instytutu Badań Zagadnień Krajowych, publikował na łamach „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” m.in. *Fatamorgana* (nr 74 z 27 marca 1945 r.), *Nowe esperanto* (nr 70 z 22 marca 1945 r.), *Diariusz kultury polskiej 1945* (nr 97 z 23 kwietnia 1946 r.) czy *Kalkulacje zawiedzione*, „Listy z Londynu” nr 22/70 z 27 października 1944 r.

³ Adam Pragier (1886–1976), poseł na Sejm II kadencji, polityk i publicysta, aktywnie uczestniczył w życiu polskiego wychodźstwa od pierwszych dni drugiej wojny światowej, członek Rady Narodowej RP. Publikował w „Dzienniku Polski i Dzienniku Żołnierza”, a następnie w „Wiadomościach”, gdzie wraz ze Stefanią Zahorską prowadził stałą rubrykę „Puszka Pandory”.

Polska, mimo rozczarowań, nie ma wyboru i musi orientować się na Amerykę. Istniała także powszechna zgoda odnośnie do statusu Polski jako kraju, który znajduje się pod okupacją sowiecką. W związku z tym odpowiedzialność za walkę o pełną wolność i niezależność Polski spoczywać musi na emigracji. Jak to określił jeden z socjalistycznych działaczy, rolą emigracji było „trzymanie kwestii niepodległości Polski” w kursie spraw międzynarodowych. Kraj nazywany „wielkim niemową” miał zakneblowane usta i nie mógł przemawiać w swoim imieniu. Jego główną rolą było przetrwanie i zachowanie substancji biologicznej.

4. Rok 1947

Rok 1947 stanowił pewną istotną cezurę dla emigracji politycznej. Wprawdzie w sensie formalnym rząd Tomasza Arciszewskiego nie był już podmiotem w stosunkach międzynarodowych, ale nadal istniał jako centralny ośrodek politycznej emigracji. Jednak w kwietniu śmiertelnie chory prezydent Raczkiewicz powziął decyzję o wyznaczeniu na swojego następcę Augusta Zaleskiego, pomimo że od sierpnia 1944 roku nominowany był na to stanowisko Tomasz Arciszewski. Doprowadziło to do dymisji premiera Arciszewskiego i powołania na to stanowisko Tadeusza Bora Komorowskiego, a w konsekwencji wywołało rozłam wśród politycznych ugrupowań (Siwik 1994a).

Rok 1947 jeszcze z innego powodu jest ważny dla polskiej emigracji. Totalną klęską zakończyła się próba demokratycznego dojścia do władzy przez polityków reprezentujących opcję z Mikołajczykiem na czele. Władze komunistyczne nie dopuściły do wolnych wyborów. Obóz Mikołajczyka uzyskał w wyborach do sejmu tylko 10%, a Mikołajczyk zagrożony aresztowaniem z pomocą Amerykanów uciekł z kraju i ponownie znalazł się na emigracji (Paczkowski 1991).

Można by powiedzieć, że rację mieli „niezłomni”, którzy przewidzieli taki obrót sytuacji. Mikołajczyk spotkał się z powszechną infamią środowisk londyńskich. Nazywano go „kawalerem jałtańskim”, uważano za zdrajcę, który sprzeniewierzył się moralnym zasadom i wszedł w kolaborację z akolitami Moskwy, legitymizując ich rządy.

Ale Mikołajczyk i podobnie myślący obóz też miał mocne argumenty przemawiające za obroną strategią. Z jednej strony był popierany przez zachodnich aliantów z Ameryką na czele, którzy nie chcieli konfliktu z Moskwą, z drugiej – dla rodaków w kraju był ostatnią nadzieją na to, że Polska nie zostanie zsowietyzowana. Podjął próbę i poniósł klęskę, ponieważ w tej grze nie było wygranych. Podobną klęską zakończyła się gra prezydenta Edvarda Beneša w Pradze. Moskwa wszystkim krajom Europy Środkowo-Wschodniej narzucała swój model, a przeciwnicy byli eliminowani. Mikołajczyk przegrał, ale też dał dowód, że kooperacja z władzami komunistycznymi nie jest możliwa. Polityka jest osiąganiem rzeczy możliwych, ale tym różni się od teorii politycznych, że weryfikowana jest w praktyce. W tym sensie strategia obozu Mikołajczyka

miała znamiona racjonalności. Po 1948 roku było jasne, że emigracja musi na nowo zdefiniować swoją rolę.

5. Realizm vs. idealizm

Spróbujmy przeanalizować z dzisiejszej perspektywy – już po upadku systemu komunistycznego – która ze strategii przyjętych przez emigrację okazała się optymalna pod względem interesu Polski.

Dwubiegunowy układ międzynarodowy nie pozostawiał zbyt wielkiego pola manewru. Polska z woli międzynarodowych graczy znalazła się w strefie wpływów Moskwy. Brakowało narzędzi politycznego oddziaływania, aby to zmienić. W podobnej sytuacji znaleźli się zresztą emigranci polityczni z pozostałych krajów zza żelaznej kurtyny. Po pierwszym szoku związanym z utratą ojczyzny oraz adaptacją do nowych warunków pojawiła się tendencja do tworzenia ponadpartyjnych struktur reprezentujących ujarzmione narody. Łączyły ich głównie mniej lub bardziej radykalny antykomunizm, uznanie zainstalowanych rządów jako marionetki Moskwy oraz przeświadczenie, że w dwubiegunowym świecie, jaki ukształtował się po Jałcie, należy orientować się na Stany Zjednoczone. Konsekwencją tego było uzależnienie uchodźstwa politycznego krajów zza żelaznej kurtyny od strategii politycznej Stanów Zjednoczonych w stosunku do Moskwy. Polityka amerykańska wobec Europy Środkowo-Wschodniej nie tylko była uwarunkowana relacjami amerykańsko-radzieckimi, ale stanowiła ich pochodną.

Ewolucja polityki USA po 1947 roku, która przyjęła nazwę doktryny Trumana, zakładała globalne zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w obronę wolnego świata przed komunizmem (Judt 2008). W tej doktrynie Europa Wschodnia, jak konsekwentnie nazywano tę część kontynentu europejskiego, uznana została za obszar już zdominowany przez komunizm. W praktyce oznaczało to niedopuszczenie do dalszej ekspansji komunizmu na Zachód, a nie wyzwalamie Wschodu. W dokumencie *Aide Memoire Polish Emigration Possibilities of Its Participation in the Anti-Communist Front* z czerwca 1948 roku wskazywano na możliwość wykorzystania emigracji do antykomunistycznych działań (Mania 1994, s. 73).

Jak powiedział zastępca dyrektora Biura ds. Europejskich (Bureau of European Affairs) w Departamencie Stanu Llewellyn Thompson, „wyzwalanie i przywracanie niepodległości” miało nastąpić w dalszej perspektywie, a na razie celem Amerykanów było podtrzymywanie nadziei i morale Polaków oraz okazywanie stałego zainteresowania Polską i sympatii jej mieszkańcom (Mazurkiewicz 2016, s. 28). Z amerykańskiego punktu widzenia największym problemem utrudniającym polityczne wykorzystanie emigracji było jej rozbitcie. W raporcie dla Waszyngtonu radca amerykańskiej ambasady w Londynie donosił, że polskich emigrantów łączą trzy silne uczucia: „1) gorący patriotyzm 2) pragnienie powrotu do domu 3) nienawiść wobec komunizmu. Te czynniki

umacniają ich poczucie wspólnoty, dzięki czemu mogą stać się zimnowojennym atutem (*cole war asset*) po naszej stronie” (Machcewicz 1999, s. 45).

Szczególnie silne naciski Stanów Zjednoczonych w kierunku zjednoczenia polskiej emigracji podjęto wiosną 1949 roku, kiedy finalizowały się przygotowania do powołania Komitetu Wolnej Europy, który miał przejąć ciężar kontaktów z uchodźstwem zza żelaznej kurtyny. Amerykanie podkreślali wyraźnie, że Komitet Wolnej Europy podejmie współpracę z wyłonioną spośród szerokiego spektrum polityków emigracyjnych reprezentacją (komitet/ komisja), ale nie może to być instytucja powiązana z emigracyjnym rządem. Amerykanie uznawali rząd w Warszawie i nie chcieli wchodzić w kolizję na tym polu.

Wśród grup uchodźców z Europy Środkowo-Wschodniej środowisko polskie odgrywało kluczową rolę nie tylko ze względu na liczebność, ale także pozycję Polski wśród radzieckich satelitów. Uchodźcy z tych krajów powołali struktury organizacyjne aspirujące do roli politycznej reprezentacji własnych narodów. Starali się jednak unikać formuły opartej na „prawnej kontynuacji struktur państwowych”, tak jak robili to Polacy.

Mimo nacisków amerykańskich stronie polskiej nie udało się powołać jednego ośrodka reprezentującego uchodźstwo polityczne. Nie oznaczało to jednak, że w polityce *containment* nie wykorzystano możliwości oddziaływania na społeczeństwo w Polsce poprzez ośrodki emigracyjne. Dotyczyło to zwłaszcza kanałów komunikacyjno-kurierskich, jakimi dysponowały siły polityczne „obozu zjednoczenia”, szczególnie Stronnictwo Narodowe, ale także PPS. Akcja ta zakończyła się kompromitującą „afery Bergu”, którą propaganda w PRL wykorzystała do ostatecznego rozprawienia się z opozycją w kraju⁴.

Amerykanie dość instrumentalnie używali emigracji do własnych politycznych celów, zwłaszcza w okresie zimnej wojny. W warunkach odprężenia w stosunkach Waszyngton – Moskwa polityczne znaczenie emigracji zmalało.

Mimo wszystko rola uchodźstwa dla Polski jest trudna do przecenienia. W sytuacji, gdy kraj pozbawiony był pełnej suwerenności, emigracja odgrywała „rolę zastępczą”, mogła wobec Zachodu prezentować polski punkt widzenia. Bez względu na barwy polityczne, społeczność emigracyjna pełniła rolę służebną wobec kraju.

6. Płaszczyzny aktywności

Działalność emigracji można rozpatrywać w trzech płaszczyznach aktywności: politycznej, kulturowej i materialnej.

⁴ Tzw. afera Bergu wybuchła na emigracji i była spowodowana ujawnieniem na przełomie 1952/1953 przez władze PRL – w związku z prowadzoną przez Urząd Bezpieczeństwa operacją pod kryptonimem „Cezary” – faktu finansowania przez zachodnie służby specjalne ośrodka szkoleniowego Rady Politycznej w Bergu koło Monachium. Szerzej w pozycji Siwik (2001).

W warstwie politycznej różnice w strategii dotyczyły form organizacyjnych. W największym skrócie można powiedzieć, że część środowisk politycznej emigracji uważała, że sytuacja w Polsce nabierze cech trwałości i wobec tego należy stworzyć nowe formy organizacyjne emigracji. Szczególnie silnie te tendencje ujawniły się po tzw. kryzysie prezydenckim w 1947 roku. Część działaczy pozostała konsekwentnie przy formule „państwa na wygnaniu”. August Zaleski jako prezydent był przedstawicielem tej grupy. Ich zdaniem w warunkach przemocy i dyktatu jedynie odwołanie się do imponderabiliów narodowych miało sens. Dość sarkastycznie pisał o tej grupie Gustaw Herling-Grudziński w liście do Zygmunta Zaremby: „Panuje tam ogólne przekonanie, że wystarczy cierpliwie reprezentować i odcinać kupony od renty legalności” (Herling-Grudziński, 1947). Próby zażegnania rozłamu zakończyły się fiaskiem, mimo że misja zjednoczeniowa, której podjął się gen. Kazimierz Sosnkowski, była bliska pomyślnego zakończenia. W konsekwencji w 1954 roku utrwalił się podział na „obóz zamkowy” z prezydentem Augustem Zaleskim i „obóz zjednoczenia”, w skład którego wchodziły: Rada Trzech, Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego i Tymczasowa Rada Jedności Narodowej (Siwik 1994b). Obozy te połączyły się dopiero w 1972 roku po śmierci Augusta Zaleskiego, zachowując jednak formułę „państwa na wygnaniu”.

Taka koncepcja z biegiem lat wydawała się coraz bardziej anachroniczna, zwłaszcza wobec braku oznak upadku systemu komunistycznego. Kolejne dorastające pokolenia nie interesowały się „politycznymi strukturami emigracji”. Wobec przedstawicieli „obozu zamkowego” używano ironicznego określenia „emeryci minionej epoki”. Sytuacja uległa zmianie po upadku komunizmu. Pierwsze po drugiej wojnie wolne wybory i wyłonienie Lecha Wałęsy na prezydenta Polski zrodziły potrzebę symbolicznego nawiązania do ciągłości niepodległego państwa polskiego. Patrząc z tej perspektywy, można powiedzieć, że to jednak „obóz zamkowy” miał „historyczną rację”, wybierając strategię trwania przy imponderabiliach. W warstwie symbolicznej proces zachowania ciągłości niepodległego państwa domknął się, kiedy na Zamku Królewskim w Warszawie prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski przekazał symbole II Rzeczypospolitej prezydentowi Lechowi Wałęsie. Wówczas, 22 grudnia 1990 roku, ostatni trwający na straży symboli władzy prezydenckiej prezydent na emigracji przekazał wybranemu przez naród prezydentowi insygnia władzy: chorągiew RP, pieczęć Kancelarii Prezydenta, oryginał konstytucji z 1935 roku, a także order Orła Białego i Polonia Restituta.

Drugą niezwykle istotną sferą była kultura. Kulturotwórczą rolę emigracji można porównać jedynie do dorobku Wielkiej Emigracji w XIX wieku (Wejs-Milewska i Rogalewska 2009, 2016). Rozwój kultury polskiej po drugiej wojnie światowej miał szczególny charakter. Czas wojny i zmiany polityczne spowodowały, iż część polskiego dorobku kulturalnego i środowisk kulturotwórczych została rozproszona, a przede wszystkim bezpowrotnie zniszczona. Przez blisko pół wieku wiele dóbr kultury narodowej, a nawet

podstawowych faktów historycznych, było pracowicie niszczonych i zacieranych w świadomości narodowej. Z programów szkolnych, z programów teatralnych czy wydawnictw na pół wieku zniknęły nazwiska wielkich twórców kultury i nauki oraz wybitne dzieła narodowej kultury. Cenzura skutecznie ograniczała do nich dostęp. Do Polski dzieła wydawane zagranicą mogły być tylko przemycane, a w najlepszym wypadku dostępne były tylko za specjalnym pozwoleniem dla naukowców tzw. resy (mogły być czytane tylko w bibliotekach naukowych na miejscu i nie było zgody na kopiowanie nawet fragmentów).

Szczególną rolę w rozwoju polskiej kultury zagranicą odegrała „Kultura”. Jerzy Giedroyc stworzył w Maisons-Lafitte koło Paryża ośrodek koncepcyjny, programowy i organizacyjny, którego zadaniem było wpływanie na społeczeństwo w Polsce i środowiska emigracji politycznej. Mimo że swoim pojmowaniem racji stanu był związany z II Rzeczpospolitą, umiał ustrzec się od wszelkiego epigoństwa i potrafił odczytywać „znaki czasu” nowej epoki z jej przemianami i prądami. Stworzył wydawnictwo zrozumiałe dla Polaków w kraju, jednocześnie nie zrywając z tym, co w tradycji było ważne na przyszłość (Kudelski 1995, s. 32, Mencwel 2024). Jak pisał Krzysztof Pomian, postanowił rozwijać działania „przede wszystkim na obszarze kultury: literatury, filozofii, historii, nauki, sztuki – słowem tych dziedzin, które kształtują wierzenia zbiorowe i postawy jednostek” (Pomian 2000, s. 24). Giedroyc skupił wokół „Kultury” i Instytutu Literackiego wielu autorów. Najbardziej znaczącymi byli: Juliusz Mieroszewski, Andrzej Bobkowski, Jerzy Stępowski, Józef Czapski, Konstanty Jeleński, Bohdan Osadczuk i Leopold Unger. Upowszechnił dorobek wybitnych pisarzy emigracyjnych: Witolda Gombrowicza, Czesława Miłosza i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, dysydentów ze Wschodu i prace autorów z kraju. Organizował też przekłady i wysyłkę do kraju najnowszych prac autorów zachodnich: Alberta Camusa, Raymonda Arona, George’a Orwella i Jamesa Burnhama (Hofman 2017, 2020, Łastawski 2019, s. 6). Na emigracji było wiele pism, które broniły narodowych wartości, spuścizny kulturalnej oraz walczyły z komunizmem, ale jedynie „Kultura” stała się symbolem niezależnej myśli wolnej Polski. Budowała mosty wzajemnego porozumienia narodów mimo przeciwności politycznych i materialnych oraz społecznych uprzedzeń.

„Kultura” była wydawana przez Instytut Literacki założony przez Jerzego Giedroycia, Zofię Hertz, Zygmunta Hertza i Józefa Czapskiego. Instytut był jednym z najbardziej zasłużonych polskich wydawnictw emigracyjnych. W serii „Biblioteka Kultury” do 2000 roku ukazało się 512 tomów literatury polskiej i obcej. W 1962 roku Instytut Literacki w Paryżu rozpoczął wydawanie „Zeszytów Historycznych”, w których publikowano dokumenty, relacje, pamiętniki, wspomnienia i opracowania poświęcone najnowszej historii Polski. Ich wersję „podziemną” wydawało w Polsce Krakowskie Towarzystwo Wydawnicze. Ostatni numer pisma ukazał się w czerwcu 2010 roku (Supruniuk 2011).

Równie silny ośrodek powstał w Londynie pod kierunkiem dawnego redaktora „Wiadomości Literackich” i „Skamandra” Mieczysława Grydzewskiego, który skupił

środowiska intelektualne wokół „Wiadomości Polskich” (Terlecki 1957, Grydzewski 2014, Supruniuk 2023). W 1957 roku Grydzewski ogłosił w „Wiadomościach” ankietę nt. popularności polskich pisarzy na emigracji. Na podstawie wyników powołał emigracyjną Akademię Literatury, zwaną „Akademią Grydzewskiego” i ustanowił doroczną nagrodę „Wiadomości” za najlepszą książkę wydaną na obczyźnie i najlepszy utwór publikowany w tygodniku. W „Wiadomościach Polskich” publikował Zygmunt Nowakowski, Tymon Terlecki, Stanisław i Józef Mackiewiczowie, Wacław Zbyszewski, Wojciech Wasiutyński, ale także Gustaw Herling-Grudziński czy Jerzy Stempowski.

Paryska „Kultura” i londyńskie „Wiadomości Polskie”, mówiąc metaforycznie, tworzyły dwa płuca polskiego, suwerennego oddechu intelektualnego i kulturowego, które wzajemnie się dopełniały. Różnica polegała na tym, że „Kultura” miała ambicje wpływania na życie polityczne w kraju, a „Wiadomości” chciały bardziej oddziaływać na emigrację. Dla Giedroycia „Kultura” była narzędziem politycznym i w tym sensie miała charakter bardziej ekskluzywny, podczas gdy „Wiadomości” pozostawały bardziej inkluzywne. Ciągłość, tożsamość, trwanie kultury polskiej znajdowały wyraz w „Wiadomościach”. W pewnym sensie „Wiadomości” wyrażały ideowe przesłanie obozu politycznego „niezłomnych”: „trwać na posterunku” i przechować polskość. Juliusz Mieroszewski ze swoją stałą rubryką „Listy z Wyspy” w „Kulturze” i polemizujący z nim przez ćwierć wieku na łamach „Wiadomości” w rubryce „Puszka Pandory” nie mniej wybitny publicysta Adam Pragier symbolizowali te dwa ośrodki kultury emigracyjnej. Jak podkreśla Jakub Moroz, „w przeciwieństwie do dobrze już przyswojonego dziedzictwa paryskiej »Kultury«” „londyńczycy to wielki nieobecny polskiej świadomości narodowej” (Moroz 2012).

W Londynie działały wydawnictwa: Gryf Publication (1946–1976), Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Oficyna Malarzy i Poetów (1966–1980), Polska Fundacja Kulturalna, Polonia Book Fund Ltd. (1959–1991), „Kontra”, w Paryżu: Księgarnia Polska, Libella (1946–1993), Éditions du Dialogue, w Kanadzie: Polski Fundusz Wydawniczy, w USA: Roy Publishers (Danilewicz-Zielińska 1999).

Ważną rolę dla kultury polskiej odegrał Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK) założony w Londynie przez społeczność polską w Wielkiej Brytanii z inicjatywy prof. inż. Romana Wajdy. Budynek został ukończony w 1974 roku. W Londynie powstał także Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego placówka kulturalna, stawiająca sobie za cel gromadzenie, opiekę, opracowanie naukowe oraz udostępnianie archiwów polskiego rządu na uchodźstwie i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Również w Londynie powstały inicjatywy zorganizowania własnych placówek edukacyjnych i powołania do życia polskich galerii oraz stowarzyszeń. W drugiej połowie XX wieku w Anglii działały szkoły Mariana Bohusza-Szyski, Henryka Gotliba, Mariana Kratochwila, a karierę na artystycznej scenie Londynu robiły „Drian Gallery” Haliny Nałęcz, „Grabowski Gallery” Mateusza Grabowskiego i „Centaur Gallery” małżeństwa

Dinah i Jana Wieliczków. W latach 50. powołano również do życia Zrzeszenie Polskich Artystów Plastyków w Wielkiej Brytanii.

W Stanach Zjednoczonych w Nowym Jorku od 1942 roku działał Polski Instytut Naukowy (Polish Institute of Arts and Sciences of America). Jego założycielami byli znani polscy naukowcy, m.in. antropolog Bronisław Malinowski, historycy Oskar Halecki i Jan Kucharzewski, papirolog Rafał Taubenschlag, geograf i podróżnik Henryk Arctowski i poeta Jan Lechoń. Także w Nowym Jorku w 1943 roku z inicjatywy działaczy Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia powstał Instytut Józefa Piłsudskiego – instytucja naukowa, archiwum, biblioteka i muzeum. Kulturowa rola emigracji powojennej jest wyjątkowa.

Wreszcie trzecia, niezwykle istotna działalność społeczności emigracyjnej, to pomoc materialna dla prześladowanych rodaków w kraju. Gdy w połowie lat 70. pojawiły się w Polsce ośrodki zinstytucjonalizowanej opozycji z ruchem „Solidarność” włącznie, emigracja udzielała wszelkiej pomocy, także materialnej (Lewicki 1995). Zakres i skala były ogromne, ale temat wykracza poza ramy niniejszego artykułu i dlatego nie będzie omawiany.

Na koniec należy podkreślić, że nie można rozpatrywać strategii działania elit emigracyjnych w krytycznym dla Polski 1945 roku bez rozszerzenia analizy o całokształt dorobek emigracji powojennej. Wynika to z faktu, że historia tego wychodźstwa dobiegła końca w 1989 roku. Takiego szczęścia nie mieli ich antecesorzy. Uchodźstwo powojenne wpisuje się w tradycję Wielkiej Emigracji XIX wieku, która odegrała szczególną rolę w kształtowaniu zbiorowej świadomości (Żurawski vel Grajewski 2015). Już w okresie zaborów utrwalił się stereotyp emigranta politycznego jako niezłomnego patrioty, który nie godząc się na zniewolenie, wybiera wygnanie, aby toczyć walkę o wolność kraju. Emigracja wytworzyła pewien kanon politycznych zachowań, z których na czoło wysuwa się tworzenie pod polską komendą sił zbrojnych, które nie tylko są formacją zbrojną, ale symbolem trwania („Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy”...). Drugim charakterystycznym elementem było polityczne życie ogólnonarodowe przejawiające się w strukturach organizacyjnych i nawet, gdy cofnięto uznanie legalnym władzom, kontynuowano model „państwa na wygnaniu”. Trzecim – tworzenie instytucji kultury będących skarbnicami narodowej pamięci. Należy oczywiście mieć na względzie fakt, że dotyczyło to jedynie najbardziej zaangażowanych, zdecydowana większość była pochłonięta walką z codziennymi kłopotami bytowymi. Jednak nawet ci mobilizowali się w sytuacjach krytycznych, często także finansowo wspierali akcje na rzecz kraju.

Literatura

- Dallek R., 1995, *Franklin D. Roosevelt and American Foreign Policy, 1932–1945*, Second Edition, Oxford University Press.
- Danilewicz-Zielińska M., 1999, *Szkice o literaturze emigracyjnej półwiecza 1939–1989*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

- Duraczyński E., Turkowski R., 1997, *O Polsce na uchodźstwie. Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej 1939–1945*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Friszke A., 1999, *Życie polityczne emigracji. Druga wielka emigracja 1945–1990*, cz. 1, „Biblioteka Więzi”, Warszawa.
- Gaddis J.L., 2007, *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, tłum. B. Pierzyk, „Znak”, Kraków.
- Gargarella R., 2022, *Checks and Balances: Combining “Institutional Means and Personal Motives”*, [w:] Gargarella R., *The Law As a Conversation among Equals*, Cambridge University Press, s. 124–135. <https://www.cambridge.org/core/books/abs/law-as-a-conversation-among-equals/checks-and-balances/7C2FBFAA7BE49DA918722-BFF0C010C63> [dostęp: 20.07.2024].
- Grabski S., 1945, *Nil desperandum*, Londyn (bez wyd.).
- Grydzewski M., 2014, *Silva rerum*, „Iskry”, Warszawa.
- Herling-Grudziński G., 1947, list do Zygmunta Zaremby z dnia 9 marca 1947 r., Archiwum Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku (APIN), ZZ6/1.
- Hofman I. (red. nauk.), (2017), *„Kultura” i jej odbiór w Polsce*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, Instytut Literacki Kultura, Paryż.
- Hofman I. (red.), 2020, *Redaktor: 20 lat bez „Kultury”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Judt T., 2008, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, tłum. R. Bartoń, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań.
- Kaciewicz G.V., 1979, *Great Britain, The Soviet Union and the Polish Government in Exile (1939–1945)*, Springer Netherlands, Dordrecht.
- Kersten K., 1989, *Jałta w polskiej perspektywie*, „Aneks”, Londyn, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Kersten K., 1993, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, „Aneks”, Londyn.
- Kimball W.F., 2002, *Forged in War: Roosevelt, Churchill, and the Second World War*, Ivan. R. Dee, Chicago.
- Kissinger H., 1996, *Dyplomacja*, tłum. S. Głąbiński, G. Woźniak, I. Zych, Philip Wilson, Warszawa.
- Kudelski Z., 1995, *Spotkania z paryską „Kulturą”*, Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, Oficyna Wydawnicza Pomost, Warszawa.
- Lewicki R. (red.), 1995, *Pomoc Krajowi przez niepodległe uchodźstwo 1945–1990*, Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie, Londyn.
- Lukas R.C., 1978, *The Strange Allies: Poland and the United States 1941–1945*, University of Tennessee Press, Knoxville.
- Lukas R.C., 1982, *Bitter Legacy: Polish-American Relations in the Wake of World War II*, University Press of Kentucky, Lexington.

- Łastawski K., 2019, *Polityka wschodnia Polski w publicystyce paryskiej „Kultury” i działalności Instytutu Literackiego*, Studia Wschodnioeuropejskie, nr 11, s. 5–15. <https://swe.uw.edu.pl/11.1.pdf> [dostęp: 20.06.2025].
- Machcewicz P., 1999, *Emigracja w polityce międzynarodowej. Druga Wielka Emigracja 1945–1990*, cz. 2, „Biblioteka Więzi”, Warszawa.
- Mania A., 1994, *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej 1945–1950*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Mason A., 2018, *British Policy Towards Poland, 1944–1956*, Springer International Publishing, Cham, imprint: Palgrave Macmillan.
- Mazurkiewicz A., 2016, *Uchodźcy polityczni z Europy Środkowo-Wschodniej w amerykańskiej polityce zimnowojennej (1948–1954)*, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa, Uniwersytet Gdański, Gdańsk.
- Mencwel A., 2024, *Książka o „Kulturze”*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Miorszewski J., 1973, *Polska Ostpolitik*, „Kultura”, 6/609, s. 68–79. <https://static.kulturaparyska.com/attachments/f1/38/5605f797c23229775b6250f501020ce033e4ee7a.pdf#page=36> [dostęp: 20.07.2024].
- Moroz J., 2012, *Czułość i nieprzejednanie*, „Pressje”, 30–31, s. 28–40.
- Paczkowski A., 1991, *Stanisław Mikołajczyk czyli klęska realisty*, Omnipress, Warszawa.
- Pomian K., 2000, *W kręgu Giedroycia*, Czytelnik, Warszawa.
- Pragier A., 1966, *Czas przeszły dokonany*, B. Świderski, Londyn.
- Raczyński E., 1989, *W sojuszniczym Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Radziejewski B., 2023, *Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i niewidzialne siły kierujące światem*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa.
- Roberts G., 2006, *Stalin's Wars: From World War to Cold War, 1939–1953*, Yale University Press, New Haven.
- Siwik A., 1994a, *Polska emigracja polityczna lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Problem pojednania*, Dzieje Najnowsze, nr 1, s. 77–89.
- Siwik A., 1994b, *Władze emigracyjne „Obozu Zjednoczenia” w latach 1954–1972*, Studia Historyczne, z. 4, s. 519–539.
- Siwik A., 2001, *Sprawa Bergu: współpraca Emigracyjnej Rady Politycznej z zachodnimi wywiadami*, Studia Historyczne, t. 44, z. 2, s. 267–288.
- Sudziński R. (red.), 2007, *Emigracja polska wobec sowietyzacji kraju*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Supruniuk M.A., 2011, *Zobaczyć inną Polskę: pomoc paryskiego Instytutu Literackiego dla Polski w latach 1946–1990: koncepcje i realizacja*, Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Emigracji, Toruń.

- Supruniuk M.A., 2023, *Mieczysław Grydzewski – uparty czytelnik książek historycznych*, Archiwum Emigracji, nr 31, 2023, s. 11–37. <https://doi.org/10.12775/AE.2023.001>.
- Szczerbiński M., Wolsza T. (red.), 2003, *Z dziejów Polski i emigracji (1939–1989)*, Instytut Kultury Fizycznej Poznańskiej AWF, Gorzów Wielkopolski.
- Terlecki T., 1957, *XXX-lecie Wiadomości*, „Wiadomości”, Londyn.
- Urban A., 1998, *Emigracyjny dramat*, „Bellona”, Warszawa.
- Waltz K., 2010, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, tłum. R. Włoch, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Wejs-Milewska V., Rogalewska E. (red.), 2009, *Paryż. Londyn. Monachium. Nowy Jork. Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok.
- Wejs-Milewska V., Rogalewska E. (red.), 2016, *Paryż. Londyn. Monachium. Nowy Jork. Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, t. 2, Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok.
- Wnuk M., 2014, *Emigracja z „beznadziei”. Motywacje wyjazdów z Polski w latach osiemdziesiątych*, Polska 1944/45–1989: Studia i Materiały, nr 12, s. 331–348.
- Wolsza T., 2007, *Sowietyzacja Polski i Europy Środkowo-Wschodniej w ujęciu polskich kręgów emigracyjnych na wyspach brytyjskich (1944–1950). Zagadnienia teoretyczne, zakres, skala zjawiska oraz chronologia wydarzeń*, [w:] Sudziński R. (red.), *Emigracja polska wobec sowietyzacji kraju*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 19–31.
- Woźniczka Z. 2007, *Emigracja wobec podziemia w kraju po 1945 r.*, [w:] Sudziński R. (red.), *Emigracja polska wobec sowietyzacji kraju*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 187–209.
- Żurawski vel Grajewski R.P., 2015, *Polskie emigracje 1931–1918*, [w:] Nowak A. (red.), Barańska A., Weeks T.R., Żurawski vel Grajewski R.P., Orłowski B., Miknys R., Janowski M., *Historie Polski XIX wieku*, t. 4. *Narody, wyznania, emigracje, porównania*, Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 115–276.